

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Piotr Sikora (ref.)

SSO Marcin Buzdygan

Ławnicy: Zenon Chrząstek

Mirosław Gruk

Tomasz Bitner

Protokolant Edyta Wagner

przy udziale Katarzyny Sacharczuk Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu

po rozpoznaniu w C. na rozprawie w dniach: 21.12.2018 roku oraz 24.01.2019 roku sprawy **A. J. (1)** s. J. i A. z domu K., ur. (...) w Z. oskarżonego o to, że:

1. W dniu (...) roku w Z., poprzez kilkukrotne ugodzenie nożem J. K. (1) w klatkę piersiową i brzuch spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej skóry i tkanki podskórnej klatki piersiowej w okolicy lewego łuku żebrowego, rany klutej śródbrzusza w okolicy pępka z krwotokiem wewnętrznym, krwiaka krezki jelita cienkiego o wymiarach 5x5 cm, przecięcia krezki jelita cienkiego z naderwaniem pętli jelita cienkiego wymagających wycięci części jelita stanowiące ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu

tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

2. W dniu 20 kwietnia 2018 roku w Z. poprzez polanie substancją łatwopalną i podpalenie zniszczył drewnianą altanę oraz jej wyposażenie o łącznej wartości 5000 złotych na szkodę J. G. (1), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 22.09.2015r. za czyny z art. 288 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresach: (...) do (...) oraz od (...) do (...)

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

3. W okresie 22 listopada 2017 roku do 8 maja 2018 roku w Z., uchylał się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości na kwotę po 300 złotych wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 25.03.2009r. sygn. akt III RC 46/09 oraz na kwotę 250 złotych wyrokiem tego Sądu z dnia 17.01.2017r. sygn. akt III RC 328/16 na utrzymanie swoich małoletnich dzieci: P. J. i A. J. (2), powodując zaległości, których łączna wysokość stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych, przez co naraził wymienione osoby uprawnione na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

tj. o przestępstwo z art. 209 § 1a k.k.

orzeka:

1. Oskarżonego A. J. (1) w ramach czynu opisanego w punkcie pierwszym części wstępnej wyroku uznaje winnym tego, że w dniu (...) roku w Z., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia J. K. (1) dwukrotnie ugodził go nożem

w klatkę piersiową i jednokrotnie w brzuch, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej skóry i tkanki podskórnej klatki piersiowej w okolicy lewego łuku żebrowego, rany klutej śródbrzusza w okolicy pępka z krwotokiem wewnętrznym, krwiaka krezki jelita cienkiego o wymiarach 5x5 cm, przecięcia krezki jelita cienkiego z naderwaniem pętli jelita cienkiego wymagających wycięcia części jelita, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym czynu A. J. (1) czynu tego dopuścił się przekraczając granice obrony koniecznej odpierając bezpośredni i bezprawny zamach J. K. (1) na swoje życie i zdrowie, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk przy zastosowaniu art. 25 § 2 kk i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 kk w związku z art. 11§3 kk w związku z art. 25 § 2 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

2. W ramach czynu opisanego w punkcie drugim części wstępnej wyroku, oskarżonego A. J. (1) uznaje winnym tego, że w dniu 20 kwietnia 2018 roku w Z. oblał denaturatem i podpalił drewnianą altanę znajdującą się w Z. przy ulicy (...) powodując jej zniszczenie wraz z wyposażeniem wyrządzając szkodę w łącznej wartości 15 000 złotych w mieniu J. G. (1) przy czym czyn ten popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od (...) roku do dnia (...) roku kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 22.09.2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 512/15 za przestępstwo podobne z art. 288 § 1 k.k., który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności ;

3. Oskarżonego A. J. (1) uznaje winnym dokonania czynu opisanego w punkcie trzecim części wstępnej wyroku, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 209 § 1a k.k. i za to na mocy art. 209 § 1a k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

4. Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu A. J. (1) kary pozbawiania wolności i wymierza mu karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

5. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. J. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia (...) roku godzina 20.30 do dnia (...) roku godzina 20.30 ;

6. Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego A. J. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. G. (1) kwoty 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych;

7. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz na podstawie § 4 ust 3 w związku z § 17 ust 1 pkt 2 i § 17 ust. 2 pkt 5 i § 20 przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. G. prowadzącego indywidualną Kancelarię Adwokacką w Z. kwotę 1254,60 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy), tytułem wynagrodzenia za obronę świadczoną z urzędu oskarżonemu A. J. (1), która to kwota zawiera należny podatek VAT;

8. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 183/18

UZASADNIENIE

Omówienie stanu faktycznego

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, sąd ustalił następujący stan faktyczny co do czynu opisanego w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku.

A. J. (1) i J. K. (1) byli znajomymi. Często razem spożywali alkohol w mieszkaniu J. K. (1). A. J. (1) w przeszłości kilkukrotnie nocował razem ze swoją znajomą o imieniu A. w mieszkaniu K. gdzie w trójkę razem pili alkohol.

W dniu 9 maja 2018 roku około godziny 11.00 oskarżony A. J. (1) wraz z pokrzywdzonym J. K. (1) w sklepie (...) przy ulicy (...) w Z. zakupili papierosy. Następnie w zgodzie udali się do mieszkania J. K. (1), które znajduje się w kamienicy naprzeciwko sklepu. W mieszkaniu wspólnie spożywali alkohol i rozmawiali. A. J. (1) pokazywał koledze przyniesiony ze sobą nóż typu szczyryk, o długości ostrza 9,5 cm i ostrokończystym kształcie. Kiedy rozmowa zeszała na temat kobiety o imieniu A., z którą oskarżony bywał u pokrzywdzonego, pomiędzy mężczyznami doszło do ostrej wymiany zdań. A. J. (1) miał za złe J. K. (1), iż wymieniona kobieta przychodzi do niego i śpi w jego mieszkaniu. Podejrzewał, że pokrzywdzony ma z nią romans. Był o nią zazdrosny, nie przyjmował do wiadomości, iż jego znajomego nie łączą żadne relacje z wymienioną kobietą. Zdenerwowany J. K. (1) wulgarnymi słowami kazał koledze opuścić mieszkanie. A. J. (1) chwycił przyniesiony ze sobą szczyryk i udał się w kierunku drzwi wyjściowych, a za nim podążył J. K. (1). Przechodząc przez kuchnię, J. K. (1) chwycił duży nóż kuchenny. Kiedy A. J. (1) był już przy drzwiach wyjściowych, J. K. (1) zaatakował go, zadając mu w plecy jeden raz cios nożem kuchennym, czym spowodował u A. J. (1) ranę kłutą okolicy przykręgosłupowej tylnej lewej ściany klatki piersiowej w obrębie łopatki z krwiakiem tej okolicy.

(dowód: wyjaśnienia A. J. (1) k. 151-153, 177, 292-294; częściowo zeznania J. K. (1) k. 65-66, 89-90, 143-146, 217-219, 557v-558; zeznania J. S. k. 79-82; U. K. k. 108-109, 415, 559-559v; D. P. k. 112-113; P. K. k. 408; J. G. (2) k. 410; B. C. k. 412; P. G. k. 420; protokół oględzin śladów na ulicy i mieszkania J. K. (1) k. 17-18; dokumentacja fotograficzna wraz z płytą k. 19-34, 50; protokół zatrzymania rzeczy k. 54-56; opinia sąдово-lekarska k. 71, 140, 255-257, 558v-559; protokół oględzin odzieży wraz z płytą k. 119-120, 121; dokumentacja fotograficzna k. 128-131, 136-139; dokumentacja medyczna k. 132, 134; sprawozdanie z przeprowadzonych badań genetycznych k. 201-211; informacja ze Szpitala (...) w Z. k. 216; protokół oględzin ciała A. J. (1) z dokumentacją fotograficzną k. 223-224, 225-228).

Po otrzymaniu ciosu, A. J. (1) odwrócił się w stronę J. K. (1) i trzymany w rękę szczyrykiem dwukrotnie ciął go w klatkę piersiową oraz raz pchnął go nożem w brzuch w okolice pępka. Pchniecie nożem w brzuch zostało zadane z bardzo dużą siłą. Następnie oskarżony wybiegł z mieszkania, zostawiając w nim pokrzywdzonego. Po chwili J. K. (1) wyszedł z mieszkania i poszedł do sklepu naprzeciwko swojej kamienicy, gdzie poprosił sprzedawczynię o wezwanie pogotowia, po czym wrócił do siebie. A. J. (1) z krwawiącą raną, której dotykał dłońmi udał się do sklepu (...) przy ulicy (...). Szczyryk jakim ugodził pokrzywdzonego trzymał w ręku. Po drodze do ogródka jednej z posesji, wyrzucił zakrwawiony szczyryk. W sklepie poprosił sprzedawczynię o wezwanie pogotowia. Pogotowie ratunkowe, które przyjechało na miejsce, zabrało A. J. (1) do Szpitala (...) w Z.. Obrażenia jakich doznał oskarżony powodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji po śladach krwi dotarli ze sklepu do mieszkania J. K. (1). Po wejściu do środka ujrzeli w pokoju leżącego na łóżku J. K. (1), który trzymał się za krwawiący brzuch. Wezwany przez policję Zespół Ratownictwa Medycznego przewiózł pokrzywdzonego do Szpitala (...) w Z.. Obrażenia, jakich doznał J. K. (1), to rany kłute skóry i tkanki podskórnej klatki piersiowej w okolicy lewego łuku żebrowego, rana kłuta śródbrzusza w okolicy pępka z krwotokiem wewnętrznym, krwiaka krezki jelita cienkiego o wymiarach 5x5 cm, przecięcia krezki jelita cienkiego z naderwaniem pętli jelita cienkiego. Ta ostatnia rana wymagała natychmiastowej interwencji chirurgicznej. Podczas operacji J. K. (1) wycięto część jelita cienkiego. Obrażenia jakich doznał pokrzywdzony stanowiły ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu.

Podczas opisanego wyżej zajścia zarówno oskarżony J. jak i pokrzywdzony K. byli w znacznym stopniu nietrzeźwi. Na podstawie badania krwi pobranej w szpitalu ustalono (k.216), że A. J. (1) miał 2,99 promila alkoholu we krwi a K. 2,89 promila alkoholu we krwi.

(dowód wyjaśnienia A. J. (1) k. 151-153, 177, 292-294; częściowo zeznania J. K. (1) k. 65-66, 89-90, 143-146, 217-219, 557v-558; zeznania J. K. (3) k. 62-63; J. S. k. 79-82; U. K. k. 108-109, 415, 559-559v; D. P. k. 112-113; P. K. k. 408; J. G. (2) k. 410; B. C. k. 412; P. G. k. 420; E. M. k. 426; protokół oględzin sklepu monopolowego (...) k. 3-4; protokół oględzin śladów na ulicy i mieszkania J. K. (1) k. 17-18; protokół oględzin miejsca ujawnienia szczyryka k. 93-94; dokumentacja fotograficzna wraz z płytą k. 5-7, 16, 19-34, 50, 95, 96-99, 157-159, 161, 165-166; protokół zatrzymania rzeczy k. 57-59; informacja o zawartości alkoholu w e krwi k. 216; opinia sąдово-lekarska k. 71, 140, 255-257, 558v-559; protokół oględzin nagrania z monitoringu sklepu (...) k. 115-116; wydruk ujęcia z nagrania wraz

z płytą k. 117-118; protokół oględzin odzieży wraz z płytą k. 119-120, 121; dokumentacja fotograficzna k. 128-131, 136-139; dokumentacja medyczna k. 132, 134, 450; protokół oględzin ciała J. K. (1) k. 154-156; informacja z Pogotowia Ratunkowego z płytą z nagraniem zgłoszenia k. 192, 193; sprawozdanie z przeprowadzonych badań genetycznych k. 201-211; protokół oględzin/odtworzenia nagrania z Pogotowia Ratunkowego k. 417 – 419)

Dane dotyczące osoby oskarżonego

A. J. (1) ma skończone 38 lat. Jest ojcem czworga dzieci w wieku 21, 15, 12 i niespełna 3 lata. Obecnie jest w trakcie rozwodu. Ma zasądzone alimenty na dwójkę najmłodszych dzieci, których nie płaci ani w żaden inny sposób nie łoży na ich utrzymanie. Nie posiada wyuczonego zawodu. Jest osobą uzależnioną od alkoholu. Przed zatrzymaniem pracował dorywczo przy pracach na budowie, osiągając dochód w wysokości 400,- złotych. Mieszkał z matką i w rzeczywistości pozostawał na jej utrzymaniu. Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których była wzywana policja. Biegli stwierdzili, że w chwili czynu, zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia, A. J. (1) znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego, które było czynnikiem ograniczającym zdolność badanego do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że 9 maja 2018 roku oskarżony nie znajdował się w żadnym takim stanie zaburzeń psychicznych, który w myśl art. 31 § 1 kk i art. 31 § 2 kk zniósłby lub ograniczał w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Jednocześnie biegli stwierdzili, iż są spełnione kryteria art. 31 § 3 kk. A. J. (1) był siedmiokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym za popełnienie ciągu przestępstw kradzieży z włamaniem, jeden raz za popełnienie przestępstwa kradzieży, jeden raz za popełnienie przestępstwa zniszczenia mienia, czterokrotnie za popełnienie ciągu przestępstw zniszczenia mienia w warunkach recydywy, jak również był karany za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece, to jest za uporczywe uchylanie się od alimentacji. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z 22 września 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 512/15, został skazany za popełnienie ciągu przestępstw z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk (zniszczenie mienia poprzez podpalenie), na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 18 stycznia 2016 roku do 15 stycznia 2017 roku.

(dowód: dane osobowe A. J. (1) k. 151-152, 328, 386, 542v; zeznania A. J. (4) k. 377-378, 544-544v; kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 298-299; zawiadomienie MOPS z załącznikami k. 360-367; pismo z PUP k. 375-376; opinia psychiatryczna k. 231-233, 396-399; karta karna k. 240-243, 276-278, 465-468; odpisy wyroków k. 346, 349, 350-351, 352)

Omówienie wyjaśnień oskarżonego

Oskarżony **A. J. (1)** podczas przesłuchania 11 maja 2018 roku przyznał się do postawionego mu zarzutu (k. 151-153). Twierdził, że od rana 9 maja 2018 roku spożywał na mieście alkohol. Spotkał znajomego o imieniu S., z którym o godzinie 12.00 przyszedł do J. K. (1), u którego wspólnie pili wódkę. Jego znajomy po 20 minutach wyszedł, a on sam poszedł do sklepu (...) po papierosy. Kiedy wrócił do mieszkania pokrzywdzonego, dalej pił z nim wódkę. Wspólna rozmowa przerodziła się w kłótnie o A. i wtedy wyjął scyzoryk, ale nie groził nim J. K. (1). Stwierdził, że był zazdrosny i zły, iż kobieta była kilka dni wcześniej u pokrzywdzonego. Kiedy wychodził z mieszkania poczuł jedno ukłucie w plecy. Pokrzywdzony stał za nim, a użyty przez niego nóż - scyzoryk należącym do oskarżonego, upadł na podłogę. Oskarżony podniósł go i chyba cztery razy uderzył w brzuch pokrzywdzonego. Scyzoryk zabrał ze sobą, po czym wyrzucił go za płot przy sklepie (...). Potem szukał pomocy w sklepie (...), w którym stracił przytomność, a odzyskał ją dopiero w szpitalu.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania A. J. (1) przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień podtrzymując te składane wcześniej (k. 177).

W trakcie konfrontacji z J. K. (4) przeprowadzonej 30 lipca 2018 roku, A. J. (1) podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia twierdząc, że zeznania pokrzywdzonego są w całości nieprawdziwe. Podał, że nie wie jakim nożem został ugodzony ani jakim nożem sam zadał ciosy J. K. (1). Bał się, że może dostać po raz drugi i chciał się obronić. Odruchowo zadał chyba 3 ciosy pokrzywdzonemu. Był w szoku. (k. 292-294).

Podczas rozprawy 21 grudnia 2018 roku A. J. (1) przyznał się do zarzucanego mu czynu. Potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Nie chciał składać kolejnych wyjaśnień ani odpowiadać na pytania. Stwierdził, iż żałuje tego co się stało (k. 542v-543).

Na kolejnym terminie rozprawy, 24 stycznia 2019 roku, A. J. (1) odnosząc się do zeznań J. K. (1), stanowczo stwierdził, iż świadek mówił nieprawdę, a przebieg zdarzenia wyglądał tak, jak to przedstawił on sam we wcześniejszych swoich wyjaśnieniach (k. 558).

Wyjaśnienia oskarżonego są niekonsekwentne co do szczegółów zdarzenia takich jak to którym nożem jemu zadano ranę oraz którego noża sam ożywał zadając rany pokrzywdzonemu. Niemniej jednak w swoich wyjaśnieniach oskarżony jest konsekwentny co do tego, że to J. K. (1) pierwszy go zaatakował zadając mu nożem cios w plecy kiedy ten opuszczał mieszkanie. Konsekwentny oskarżony jest również w swoich wyjaśnieniach co do tego, że on sam kilkukrotnie ugodził pokrzywdzonego nożem w reakcji na jego atak.

W ocenie Sądu ta zmienność wyjaśnień oskarżonego dotycząca szczegółów zajścia wynika wyłącznie z tego, że z uwagi na znaczny stan nietrzeźwości (2,99 ‰/00 alkoholu we krwi) w chwili zdarzenia.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, że J. K. (1) ugodził oskarżonego nożem kuchennym gdyż właśnie na tym nożu znalezionym w kuchni mieszkania pokrzywdzonego na czubku ostrza ujawniono krew oskarżonego a na rękojeści tego noża znaczną ilość materiału biologicznego zawierającego wyłącznie DNA J. K. (1). W ocenie Sądu oskarżony rany klute zadawał K. scyzorykiem. Na scyzoryku ujawniono krew pochodzącą przede wszystkim od oskarżonego i w mniejszej ilości od pokrzywdzonego. Większa ilość krwi oskarżonego na scyzoryku zdaniem Sądu wzięła się stąd, że po wyjściu z mieszkania oskarżony dotykał krwawiącej rany na plecach chcąc sprawdzić jej rozmiar i głębokości oraz stopień krwawienia i krew tę z rany naniósł na powierzchnię scyzoryka zanim go złożył i wyrzucił na mijane podwórko idąc do sklepu. Natomiast na rękojeści scyzoryka w jego niezabrudzonej krwią części, ujawniono ślady biologiczne należące jedynie do A. J. (1), co jednoznacznie w ocenie sądu wskazuje, iż to tym narzędziem oskarżony zadał ciosy J. K. (1). Niespełna 10 cm ostrze składanego noża, było w stanie dotrzeć do kreski jelita cienkiego, która położona jest stosunkowo głęboko od powłok brzusznych, albowiem cios, jaki A. J. (1) zadał J. K. (1) był ciosem zadany z dużą siłą, co spowodowało ugięcie powłok brzusznych pokrzywdzonego i powstanie kanału rany dłuższego od samego ostrza jaki ją spowodowało. To, że oskarżony obrażenia jakich doznał pokrzywdzony spowodował ostrzem scyzoryka, wynika nie tylko z opisanych wyżej śladów ale również z pierwszych wyjaśnień oskarżonego oraz z zeznań pokrzywdzonego. Również biegły lekarz sądowy w swoich opiniach ostatecznie stwierdził, że rany te mogły zostać zadane właśnie scyzorykiem.

Sąd dał wiarę dowodom w postaci sprawozdania z przeprowadzonych badań genetycznych śladów zabezpieczonych przez organy ścigania, bowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby oraz w profesjonalny sposób, zgodnie ze sztuką.

Ilość i rodzaj zadanych pokrzywdzonemu ran, sąd ustalił na podstawie protokołu oględzin ciała J. K. (1), dokumentacji fotograficznej oraz dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, jak również na podstawie opinii wydanych przez biegłego sądowego lekarza M. C.. Z powyższych dowodów jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzonemu zadano dwa ciosy w klatkę piersiową oraz jeden cios w brzuch, a pokrzywdzony doznał ran i obrażeń szczegółowo opisanych na wstępie uzasadnienia. Doznane przez pokrzywdzonego uszkodzenia ciała, stanowiły realne zagrożenie dla jego życia i tylko szybka lekarska pomoc uratowała J. K. (1) życie. Powyższe wnioski jednoznacznie wynikają z opinii wydanej przez biegłego sądowego M. C.,

Sąd nie dał wiary zeznaniom J. K. (1), co do tego, że nie zadał A. J. (1) ciosu nożem w plecy. Pozostają one w całkowitej sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego ale również protokołami oględzin i omówionych już badań biologicznych z których jasno zdaniem Sądu wynika, że oskarżony doznał rany klutej pleców jako została spowodowana przez J. K. (1) nożem kuchennym znalezionym w jego mieszkaniu. W ocenie Sądu J. K. (1) albo nie

pamiętał całości zdarzenia co spowodowane było jego znaczną nietrzeźwością (2,89 o/oo alkoholu we krwi) lub - co bardziej prawdopodobne - celowym zatajeniem z obawy przed ewentualną odpowiedzialnością karną.

Nie są prawdziwe zeznania świadka J. K. (1) również co do tego, że nie wychodził nigdzie z A. J. (1), jak również wyjaśnienia samego oskarżonego, w których podał, że w sklepie po papierosy był sam. Ich twierdzenia stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami świadka U. K.. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom tego świadka, odnoszącym się do zakupów dokonanych przez obu mężczyzn, jak i ich wówczas wzajemnych zgodnych relacji, jak również wizyty w sklepie pokrzywdzonego bezpośrednio po samym zdarzeniu. Jej zeznania są spójne, logiczne, a ponadto świadek nie miała żadnego celu w składaniu fałszywych bądź niegodnych z prawdą zeznań.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego J. K. (1), w których twierdził, że nie spożywał wspólnie z oskarżonym w swoim mieszkaniu alkoholu, a jedynie sam wypił zakupione rano w sklepie piwo. Jego zeznania stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami samego A. J. (1), jak również ze zgromadzonymi w aktach sprawy dokumentami w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz pismem ze szpitala o stanie trzeźwości, jak i zeznaniami postronnych świadków, będących policjantami oraz pracownikami pogotowia ratunkowego. W mieszkaniu pokrzywdzonego znajdował się na stole kieliszek, literatka, a pod stałem butelka po wódce, brak było opakowań po piwie. Również obok łóżka stały butelki po wysokoprocentowym alkoholu, a świadkowie zeznali, iż od obu mężczyzn była mocno wyczuwalna woń alkoholu. Ponadto badania krwi jednoznacznie w ocenie sądu wskazują, iż obydwaj mężczyźni byli w znacznym stanie upojenia alkoholowego. Obydwaj mężczyźni z całą pewnością spożywali w tym dniu znaczącą ilość alkoholu, gdyż stężenie alkoholu we krwi A. J. (1) wynosiło 2,99 promila, a J. K. (1) 2,89 promila. Tak wysoki poziom alkoholu we krwi nie jest możliwy, jak to w swoich zeznaniach podawał J. K. (1), w przypadku wypicia przez niego dzień wcześniej pół litra wódki i w dniu zdarzenia jednego piwa, a tym bardziej w przypadku wypicia dzień wcześniej, jak i w dniu zdarzenia po dwa piwa. Powyższe wyniki w ocenie sądu wskazują, że obydwaj mężczyźni musieli pić aż alkohol wysokoprocentowy. Ponadto, jak pokrzywdzony sam zeznał przed sądem, ich znajomość polegała na tym, iż wspólnie pili alkohol.

Zeznania świadków P. K., J. G. (3), B. C. będących pracownikami pogotowia ratunkowego udzielających pomocy A. J. (1) są bardzo ogólne. Pozwoliły na potwierdzenie faktu otrzymania przez oskarżonego ciosu w plecy i jego dalszej hospitalizacji. Zeznania świadków E. M. i P. G., pracowników zespołu ratownictwa medycznego udzielających pomocy J. K. (1) podobnie ograniczały się do pomocy udzielonej pokrzywdzonemu. Jedynie ten ostatni świadek miał wiedzę na temat zdarzenia, lecz była to wiedza ze słyszenia, którą uzyskał bezpośrednio od pokrzywdzonego jeszcze u niego w mieszkaniu.

Zeznania dwóch kobiet noszących to samo imię i nazwisko A. C., o których ujawnienie bez odczytywania zawniósł w akcie oskarżenia prokurator, nie wniosły niczego do sprawy, albowiem obie kobiety nie znały zarówno A. J. (1), jak i J. K. (1) i w niniejszej sprawie nie miały nic do powiedzenia.

Wnioski z opinii biegłych z zakresu psychiatrii zostały podzielone przez sąd w całości, albowiem opinie te zostały sporządzone w sposób profesjonalny przez uprawnione do tego osoby i nie były kwestionowane w toku postępowania.

Sąd uznał również za wiarygodne protokoły i dokumenty, w tym dokumentację medyczną oraz odpisy wyroków, załączone do akt sprawy i ujawnione w toku postępowania, nie znajdując podstaw do kwestionowania ich autentyczności i wiarygodności.

Jako nieprzydatny w sprawie sąd uznał dowód w postaci sprawozdania z badań genetycznych śladów naniesionych na szkliwo, albowiem brak było możliwości dokonania oceny indywidualnej przynależności oraz analizy statystycznej. Również opinia daktyloskopijna nie wniosła do sprawy, bowiem zebrane na miejscu zdarzenia ślady linii papilarnych nie nadawały się do identyfikacji.

Omówienie kwalifikacji prawnej

Odnosnie zarzutu, o którym mowa w punkcie I aktu oskarżenia, w ocenie sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, iż czyn oskarżonego A. J. (1) wyczerpuje znamiona dwóch przestępstw, to jest zbrodni usiłowania zabójstwa opisanego w art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk oraz zbrodni ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 kk, przy czym powyższych czynów oskarżony dopuścił się przekraczając granice obrony koniecznej.

Nie ulega wątpliwości, iż A. J. (1) odpierał bezpośredni i bezprawny zamach J. K. (1) na swoje życie i zdrowie. Jednakże zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu. Zadał bowiem pokrzywdzonemu 3 ciosy nożem w niewralgiczne dla życia ludzkiego miejsca, w tym cios w brzuch został zadany z bardzo dużą siłą. Sam doznał jednej niegroźnej rany pleców. W chwili kiedy odwrócił się do K. po otrzymaniu od niego ciosu w plecy, K. już go nie atakował.

Sąd zmienił opis czynu i przyjął, iż oskarżony usiłując dokonać zabójstwa pokrzywdzonego działał z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni to działanie w takim celu, by pozbawić życia, a ewentualny jedynie godzenie się z taką możliwością. Gdyby oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, to mógł to uczynić gdyż K. po otrzymaniu trzech ciosów nożem nie byłby w stanie się obronić tym bardziej, że był pijany a oskarżony był od niego młodszy i sprawniejszy.

O działaniu w zamiarze nagłym ewentualnym świadczy dynamiczny przebieg zdarzenia. Oskarżony po tym jak K. nakazał mu wyjść z domu odwrócił się i wychodził. Do zdarzenia doszło w sposób nagły. Oskarżony był nietrzeźwy i zdenerwowany tym, że pokrzywdzony już na samym końcu spotkania, przy drzwiach wyjściowych zaatakował go nożem w plecy i dlatego zaatakował pokrzywdzonego trzymanym w ręce szczyrzykiem. Jego wzburzenie potęgował fakt, iż znajdował się w chwili czynu w stanie upojenia alkoholowego oraz złości wynikającej z zazdrości o kobietę.

Zadając ciosy w klatkę piersiową oraz w brzuch oskarżony liczył i godził się z tym, iż może spowodować śmierć pokrzywdzonego. Klatka piersiowa oraz brzuch są miejscami, w których znajdują się organy o bardzo ważnych dla życia człowiekowi funkcjach. Ich uszkodzenie nożem – tym bardziej ciosem o znacznej sile- zawsze może doprowadzić do śmierci człowieka.

Oskarżony A. J. (1) zadał pokrzywdzonemu cios w brzuch z dużą siłą nożem o długości ostrza 9,5 cm. Uderzenie to spowodowało opisane wyżej obrażenia. W opinii biegłego obrażenia te skutkowały chorobą realnie zagrażającą życiu, określoną w art. 156 § 1 pkt 2 kk. Rana była głęboka, sięgała aż do krezki jelita cienkiego, które jest położone głęboko w jamie otrzewnej, a krezka jest przytwierdzona do tylnej ściany jamy brzusznej. Stwierdzenie choroby realnie zagrażającej życiu, oznacza coś co może nastąpić szybko, w każdej chwili. Jak zaznaczył biegły lekarz, pokrzywdzony miał dużo szczęścia, że cios zadany nożem w okolicę pępka nie spowodował uszkodzenia jelit i dużych naczyń krwionośnych ani uszkodzenia miększu ważnych narządów wewnętrznych gdyż którekolwiek z tych obrażeń mogłoby spowodować śmierć pokrzywdzonego.

Powyższe ustalenia prowadzą do nieodpartego wniosku, że A. J. (1) uderzając pokrzywdzonego nożem w brzuch i klatkę piersiową musiał godzić się na to, że spowoduje jego śmierć. Tylko szybko udzielona fachowa pomoc medyczna i operacja spowodowały, że pokrzywdzony nie stracił życia a obrażenia jakich ostatecznie doznał spowodowały ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Działanie oskarżonego w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej potraktowano jako okoliczność łagodzącą, skutkującą wymierzeniem kary 8 lat pozbawienia wolności to jest kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia mimo wielokrotnej karalności oskarżonego. Zdaniem Sądu z uwagi na ilość i siłę ciosu w brzuch, znaczny stan nietrzeźwości, zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu (próbował zataić przebieg zdarzenia twierdząc, iż został zaatakowany na ulicy przez nieznaną mu osobę, nie poinformował nikogo o tym, że pokrzywdzony jest rany i z całą pewnością również potrzebuje pomocy) oraz poważny skutek spowodowany w zdrowiu pokrzywdzonego brak było podstaw do bardziej łagodnej represji, w szczególności do możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, a tym bardziej odstąpienia od jej wymierzenia. Wszystkie wskazane powyżej okoliczności

doprowadziły sąd do przekonania, że oskarżony nie zasłużył na zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 25 § 2 kk.

Reasumując kara 8 lat pozbawienia wolności za powyższy czyn zdaniem sądu jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego czynu i w ocenie sądu spełni cele zapobiegawcze i przede wszystkim wychowawcze względem oskarżonego. Będzie również kształtować społeczne poczucie sprawiedliwości.

Przy wymiarze kar za pozostałe czyny, sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk bacząc, by dolegliwość orzeczonej sankcji nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając rozmiar społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd miał w polu widzenia okoliczności popełnionych przestępstw, sposób działania sprawcy, rodzaj naruszonego dobra chronionego prawem, jak również fakt, iż był on dotychczas wielokrotnie karany.

W ocenie sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż oskarżony A. J. (1) dopuścił się również drugiego z zarzucanych mu czynów i uznał go winnym popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk. Oskarżony działał w warunkach recydywy, albowiem był już wcześniej skazany za przestępstwo podobne z art. 288 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z 22 września 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 512/15, na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od (...)roku do (...) roku.

Za czyn ten wymierzono oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności. Przy jej wymiarze sąd miał w szczególności na uwadze rodzaj naruszonego dobra chronionego prawem, jak również fakt, iż zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach recydywy i będąc uprzednio wielokrotnie karany za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, dokonanych poprzez podpalenie. Wymierzane mu dotychczas za te przestępstwa kary nie wpłynęły na zmianę jego postawy. Oskarżony czynu tego dopuścił się bez żadnego powodu. Nawet nie wiedział do kogo altana ta należy. Swoim czynem dowiódł tego, że za nic ma cudzą własność. Wymierzając karę za ten czyn Sąd oprócz wysokości wyrządzonej szkody materialnej wziął również pod uwagę, krzywdę jakiej doznała tym przestępstwem pokrzywdzona, która jest osobą starszą i straciła coś dla nie bardzo ważnego dającego możliwość wypoczynku. Spalona altana znajdująca się na działce była miejscem szczególnie bliskim pokrzywdzonej i jej rodzinie. Podpalona przez oskarżonego altana stanowiła drugi dom dla pokrzywdzonej i jej najbliższych. Miejsce wytechnienia od miejskiego, osiedlowego zgiełku. Stanowiła namiastkę domu z ogródkiem, w którym pokrzywdzona spędzała czas z rodziną i bawiła się z wnuczkami. Swoim zachowaniem oskarżony dowiódł, że ma lekceważące podejścia i do przepisów prawa i zupełny braku szacunku dla cudzej własności. Jako okoliczność obciążającą sąd uznał również fakt, iż w chwili zdarzenia oskarżony był pod wpływem alkoholu. Również przy wymiarze tej kary sąd wziął pod uwagę sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu. Oskarżony nie starał się zadośćuczynić pokrzywdzonej, a wyrażony przez niego na rozprawie żal, w ocenie Sądu nie był szczery. Tak to też odebrała pokrzywdzona. Kara ta zdaniem sądu jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego czynu i w ocenie sądu spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony A. J. (1) dopuścił się czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia. Sąd uznał go winnym popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1a kk.

Za powyższy czyn sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wymierzając karę A. J. (1) sąd zgodnie z dyrektywami wymienionymi w art. 53 kk, uwzględnił stopień winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, a także jego motywację, warunki osobiste oraz cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Popełniony przez oskarżonego występki należy do czynów o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Swoim zachowaniem oskarżony godził w jedno z najważniejszych dóbr, a mianowicie w rodzinę i instytucję opieki. Wymierzając powyższą karę, sąd miał na uwadze, iż oskarżony swoim zachowaniem naruszył podstawowy obowiązek każdego rodzica. Bez skrupułów, nie zważając, że naraża swoje małoletnie dzieci na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, cały ciężar ich utrzymania przerzucił na barki matki pokrzywdzonych. Jego zachowanie było tym bardziej naganne, iż jego żona jest osobą z orzeczoną trwałą niezdolnością do pracy i utrzymuje się z renty. Ponadto oskarżony w żaden sposób nie interesował się dziećmi i nie pomagał

w ich wychowywaniu oraz utrzymaniu. W żaden sposób nie czynił zadość ciężącemu na nim obowiązki, nie podejmował stałego zatrudnienia. Uzyskane z prac dorywczych pieniądze przeznaczał głównie za używki. Jako okoliczność obciążającą sąd wziął również pod uwagę dotychczasową wielokrotną karalność oskarżonego, w tym fakt, iż był już on uprzednio raz karany sądownie za przestępstwo niealimentacji. Dotychczas stosowane kary nie przyniosły oczekiwanego rezultatu i nie zapobiegły popełnieniu przez niego kolejnego przestępstwa. Dotychczasowy sposób życia oskarżonego wskazuje, że ma on rażąco lekceważący stosunek do porządku prawnego. Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał przyznanie się oskarżonego do winy. Zdaniem sądu, mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, orzeczona kara jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego czynu. W ocenie sądu spełni ona cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonego.

Łącząc orzeczone wobec A. J. (1) kary pozbawienia wolności i wymierzając karę łączną, sąd stosownie do treści art. 86 § 1 kk, mógł wymierzyć karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, czyli od 8 lat do 13 lat pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria, sąd na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 i 2 kk wymierzył A. J. (1) karę łączną 10 lat pozbawienia wolności.

Orzekając karę łączną pozbawienia wolności na zasadzie asperacji, sąd miał na uwadze, iż czynów tych oskarżony dopuścił się w niewielkim okresie czasu. Sąd miał ponadto na uwadze zarówno kwalifikację prawną, charakter poszczególnych czynów, brak związku pomiędzy tymi przestępstwami, jak również okoliczność, że przestępstwa, które popełnił, skierowane były przeciwko różnym dobrom chronionym prawem i różnym osobom pokrzywdzonym, a także, iż jedno z nich popełnione zostało w warunkach powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 1 kk. Poza okolicznością przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów, brak jest innych okoliczności łagodzących, które mogłyby wpłynąć na wymiar kary. Również względy prewencji ogólnej przemawiają za surowością karania tego rodzaju przestępstw. Sąd wymierzając karę oskarżonemu brał pod uwagę między innymi stopień społecznej szkodliwości społecznej zarzucanych oskarżonemu czynów, jak i stopień zawinienia, a także uwzględnił cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie winna realizować wymierzona kara. Wymierzając karę łączną pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze to, że wszystkich tych czynów oskarżony dopuścił będąc już wielokrotnie karany i w krótkim czasie po odbyciu kar pozbawienia wolności. Ta ostatnia okoliczność świadczy o tym, że mimo odbycia kar pozbawienia wolności oskarżony nie zmienił swojego zachowania nadal dopuszczając się przestępstw o znacznym stopniu szkodliwości społecznej. Zatem orzeczona kara musi być na tyle długa aby doprowadzić do pełnej resocjalizacji oskarżonego .

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie, to jest od dnia zatrzymania (...) roku godzina 20.30 do (...) roku godzina 20.30, przy uwzględnieniu informacji, iż w trakcie tymczasowego aresztowania wprowadzono A. J. (1) do wykonania karę z wyroku Sądu Rejonowego w Zawierciu sygn. akt II K 1285/17 (k. 200).